Tytuł: "Ekologistyka"

SCENA 1 – Biuro logistyki

Michał :
– Panowie, czas wejść w XXI wiek! Od dziś działamy eko!-

Kuba:
– Czyli co? Bez palet?

Wojtek K :
– A może dostawy na rowerach?

Wojtek G:
– To akurat możliwe. Nowy system optymalizuje trasy i wybiera najmniej emisyjne środki transportu.

Michał:
– Mniej CO2, mniejsze zużycie energii, więcej oszczędności. A do tego wizerunek!

Zielony, nowoczesny, świadomy.

Narrator – Marcin:
– Ekologistyka. Dla jednych – przyszłość. Dla innych koniec świata, bo nie będzie można już beztrosko wrzucać pustych palet do ogniska. Spokojnie. To dopiero początek.

SCENA 2 – Magazyn

Wojtek K:
– To jeździ? Cicho jak mysz. Kiedyś to przynajmniej było słychać, że pracujemy!

Wojtek G:
– A wiesz, że ten wózek ładuje się z paneli słonecznych?

Kuba:
– A to co, pudełka z recyklingu? Twarde jak karton po butach.

Michał:
– I tak ma być. Ekologiczne, ale trwałe. Do tego mniej pustej przestrzeni, więc więcej paczek na jednej trasie.

Narrator – Marcin:
– Cichsze maszyny, mądrzejsze pakowanie, mniej hałasu... Prawdziwy dramat dla tych, co lubią jak huczy. Ale za to planeta klaszcze.

SCENA 3 – Parking

Wojtek K:
– Taki cichy, że można spać w korku.

Kuba :
– I to się niby opłaca?

Michał:
– O 40% niższe koszty paliwa. A jeszcze mamy ulgę na ekologiczne pojazdy.

Wojtek G:
– Patrzcie, każdy kurs analizowany pod kątem śladu węglowego. Można nawet sprawdzić, ile drzew zaoszczędziliśmy.

Kuba:
– Hmm. Może nie takie to głupie?

Narrator – Marcin:
– No i proszę. Tam gdzie kończy się paliwo, zaczynają się liczby. A liczby, jak wiadomo, nie kłamią. Chociaż czasem lekko naciągają.

SCENA 4

„EKOLOGISTYKA = ZYSK, EFEKTYWNOŚĆ, ŚRODOWISKO”

Marcin:
– Ekologistyka to nie głupie wymysły. To sposób na tańsze, szybsze i mądrzejsze działanie. Bo logistyka też może być zielona.

SCENA 5

Michał :
– Ekologistyka. Przyszłość logistyki.

Wojtek K:
– I nie trzeba jeździć na rowerze.

Wojtek G:
– Wystarczy myśleć i liczyć.

Kuba:
– I dobrze pakować.

Narrator – Marcin :
– Ekologistyka, bo liczy się każdy kilometr. Każda decyzja. I każda poranna kawa, wypita z kubka wielorazowego.